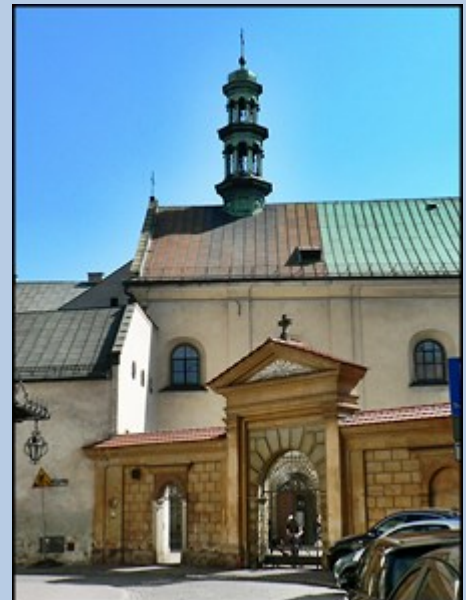




Kraków
ul. Poselska 21

**kościół pw.
św. Józefa
Bernardynek**



Opis kościoła:

Jacek i Maria Łempiccy, *Święci w Polsce i ich kult w świetle historii*, Kraków 2008, str. 217

więcej:

Józef - http://sancti_in_polenia.wietrzykowski.net/2j.html

Pierwotny kościół drewniany, wzniesiony przy klasztorze bernardynek, założonym w 1646 roku, został rozebrany w 1677 roku. Obecny kościół pw. św. Józefa został ukończony w 1702 roku, odbudowany w drugiej połowie XIX w., barokowy, murywany, jednonawowy z kaplicą.



W ołtarzu głównym z końca XVII wieku, który stanowi wotum za uratowanie wzroku dzięki św. Józefowi, czczonemu tutaj, znajduje się obraz z pierwszej połowy XVII wieku świętego Józefa z Panem Jezusem w wieku chłopcym. Obraz został przywieziony z Rzymu w 1627 roku, otrzymał go od papieża Klemensa VIII biskup krakowski, Jakub Zadzik. Sukienka z obrazu Św. Józefa w ołtarzu głównym o bogatej dekoracji roślinnej, barokowa z końca w. XVII. W górnej kondygnacji ołtarza jest obraz Zaślubiny Marii, z wieku XVII/XVIII.

W kościele znajdują się jeszcze trzy obrazy św. Józefa:

- św. Józef z Dzieciątkiem z 1642 r., przemalowany w 1899 r.;
- św. Józef z Dzieciątkiem w otoczeniu śś. Franciszka i Teresy, barokowy z poł. w. XVII, mal. na blasze;
- św. Józef z małym Chrystusem, z w. XVIII, mal. na blasze.

W nowym bocznym ołtarzu, znajduje się rzeźba Dzieciątka Jezus, tzw. dzieciątka Kaletyńskie, z XVII wieku, pochodząca ze zniesionego klasztoru koletek na Stradomiu. Wizerunek ten jest przedmiotem głębokiej czci wiernych.

Dawny kult św. Józefa, trwający od XVI wieku, czego dowodem są wzmianki z roku 1655 o wotach składanych przy obrazie - a więc były już w pierwszym kościele bernardynek. W roku 1933 przy obrazie było 2000 wotów srebrnych i złotych.

Papież Pius VI udzielił odpustu zupełnego wszystkim wiernym, którzy nawiedzali kościół bernardynek, modlili się w przepisanych intencjach i przystępowali do Sakramentów św. Powtórzył tę zgodę papież Pius VII w 1804 roku.

Ożywienie kultu w XVII wieku było skutkiem nadzwyczajnych łask, które za przyczyną św. Józefa były odbierane. Notowane były i są nadal, uproszone za Jego przyczyną łaski. Księga łask prowadzona od końca XVI wieku do roku 1948 zawiera bardzo wiele nadzwyczajnych łask, oto niektóre z nich:

- W roku 1652 w czasie panującej w Krakowie dżumy pewnej rodzinie zachorował i zmarł na zarazę syn. Martwe dziecko przynieśli rodzice przed ołtarz św. Józefa. Dziecię ożyło.
- W roku 1656 przy kopaniu ziemi pod budowę kuchni klasztornej został zasypany robotnik. Był 8 godzin, aż go robotnicy odkopali żywego i zdrowego, bo siostry modliły się do św. Józefa
- W 1690 roku pewnemu chłopakowi z Zawiśla, będącemu bliskim śmierci zjawił się św. Józef mówiąc: „Ofiaruj się do mego kościoła, w którym jest mój obraz a będziesz zdrow”. Tak się stało.
- Wojewodzina Helena Lubomirska uprosiła sobie potomstwo po 14 latach bez dziecka.



- W roku 1770 przyniesiono przed ołtarz Teresę Michałowską, kalekę, która nie mogła chodzić. Błagała o ulgę w cierpieniach, leżąc krzyżem. Została zupełnie uzdrowiona.
- W roku 1850 pożar ogarnął Kraków. Spłonął klasztor a kościół cudem został cały.
- Sierżant wojskowy w 1904 roku na skutek fałszywych donosin został skazany na 2 miesiące ciężkiego więzienia. Bolał bardzo, bo ucierpiało jego dobre imię, zrujnowało to też jego rodzinę. Modlili się do św. Józefa. Niewinność jego udowodnioną została, przywrócono mu dobre imię i pokryto szkody materialne.
- W roku 1916 syn pewnej kobiety z Wielunia, buchalter, nabył rewolwer, za co groziło rozstrzelanie. Wywieziono go do Warszawy. Matka modliła się do św. Józefa. I syn wrócił, cudem zwolniony z niemieckiego więzienia i oczekującego go wyroku.
- Na 18 stronach zostało zebranych 60 przypadków doznanych niezwykłych łask w latach 1548 - 1933 niezwykłej interwencji św. Józefa. Najwięcej wśród nich jest uzdrowień.

Obecnie czciciele św. Józefa składają kartki, przysyłają listy. Oto przykład z nadesłanego listu :

- 24 październik 1967 roku. Kuter na Bałtyku się przewrócił (sztorm) i trzech rybaków zaczęło tonąć. Wołają do św. Józefa o ratunek. Byli 2 km od brzegu, a jednak uratowani. Fala wyrzuciła ich na brzeg.

Istniało tu bractwo św. Józefa. W latach 1657-1793 jego spis zawiera ponad 25 tysięcy imion. Bractwo, ustanowione celem niesienia pomocy konającym; „Pobożne stowarzyszenie dobrej śmierci” pod wezwaniem św. Józefa istnieje od 10 grudnia 1936 roku, działa do czasów obecnych.

Bernardynki wydały w 1928 roku książkę do nabożeństwa „Św. Józef Oblubieniec Bogurodzicy”. Jest nią objęte nabożeństwo na marzec, są też czytanki na 31 dni marca, a w nich łaski św. Józefa - najwięcej uzyskanych przy obrazie św. Józefa w Krakowie.

W każdą środę jest nabożeństwo do św. Józefa ze Mszą św.. Szczególnie uroczysty jest marzec. Rano o godzinie 8 jest Msza św. a wieczorem nabożeństwo, litania i wypominki. Przed 19 marca jest nowenna. W odpust 19 marca cały dzień jest kościół wypełniony, gromadzą się rzesze wiernych. Kardynał Karol Wojtyła zauważył to i powiedział: „Przychodzi do Was cały Kraków”. Modlił się on często przed obrazem św. Józefa.

Szczególne nabożeństwo trwa tutaj do dziś, o każdej porze można zobaczyć tu wiernych modlących się, nie tylko z Krakowa, ale i z całej Polski.



Zdjęcia: Jan Nitecki